

dr hab. Piotr Semków, prof. AMW

Katedra Historii Wojskowości

Akademia Marynarki Wojennej

Gdynia

Gdańsk, 2018-04-25

**Ocena pracy mgr. Tomasza Gdaka pt. Jednostki pancerne i samochodowe
Dowództwa Okręgu Korpusu nr X 1918-1939, Rzeszów 2018**

Temat dotyczący osadzenia broni pancernej w strukturze i na terenie Dowództwa Okręgu Korpusu nr X w okresie dwudziestolecia międzywojennego, należy uznać za przedsięwzięcie ze wszech miar pożądane, z punktu widzenia historii wojskowości.

Na wybór powyższego tematu niewątpliwie miały wpływ zainteresowania osobiste autora oraz jego doświadczenie zawodowe. Mamy bowiem do czynienia z osobą, której specjalistyczne wykształcenie wojskowe, oraz kariera zawodowa związana była w dużej mierze ze służbą w broni pancernej, którą poznał od czasu ukończenia WSO Wojsk. Panc. w Poznaniu w 1992 r. poprzez kolejne stanowiska dowódcze. W czasie służby w dowództwie 21 BSP, brał udział w VI zmianie PKW w Afganistanie, zatem pełniona służba wojskowa i niejednokrotnie lakoniczny, a używany przez lata specjalistyczny język, przekłada się w niektórych fragmentach na treść dysertacji.

Praca składa się z sześciu rozdziałów, podzielonych na podrozdziały, w układzie problemowo-chronologicznym. Całość tekstu zawiera liczne fotografie oraz

schematy organizacyjne, które w prawidłowy sposób zostały rozmieszczone w tekście i stanowią jego integralną część, zdecydowanie wzbogacającą treść. W ten sposób czytelnik uzyskał całość, której percepcja nie nastrocza poważniejszych problemów.

Podstawa źródłowa pracy oparta jest o archiwalia związane z funkcjonowaniem DOK nr X w latach Polski Odrodzonej. Mimo, że na terenie województwa lwowskiego znajdowało się w dwudziestoleciu międzywojennym największe skupisko polskiej broni pancerniej, to materiały aktowe dotyczące tematu pracy, zachowały się w przede wszystkim w Centralnym Archiwum Wojskowym w Warszawie, którego zasób stanowi trzon omawianej pracy. Autor wykorzystał również prace teoretyków wojskowości (między innymi Heinza Guderiana, Władysława Sikorskiego, Stefana Mossora, Franciszka Skibińskiego), które swą treścią są związane z użyciem broni pancerniej.

Mgr Gdak zwrócił w swej pracy uwagę na stosunek polskich władz wojskowych w dwudziestoleciu międzywojennym do problematyki motoryzacji wojska, a przede wszystkim do kwestii wyposażenia Wojska Polskiego w broń pancerną, modernizacji jednostek pancernych oraz sposobu ich użycia w przyszłej wojnie.

Rozdział I autor poświęcił organizacji, strukturze i specyfice DOK nr X w latach 1918-1939. Cezura początkowa tj. rok 1918 może wprowadzać czytelnika w błąd, gdyż DOK nr X utworzono dopiero w roku 1921, zaś wspomniany rok 1918 jest rokiem, w którym powstał Sztab Generalny. Doprecyzowania-zdaniem piszącego-wymagałaby informacja podana przez autora na str. 19-o strukturze ludnościowej na terenie DOK nr X. Poza podaniem liczby ludności oraz ukazaniem stanu procentowego ludności polskiej, nie widzimy tu odniesienia do konkretnego roku, ani wskazania ludności, która nie identyfikowała się z Polską. Autor nie ustrzegł się tu pewnej nieścisłości, która przewija się dalej w pracy, a polegającej na nazwaniu mapy (str. 12)-rysunkiem.

W rozdziale II znajdujemy informacje o rozwoju motoryzacji i sprzętu pancernego w Polsce w dwudziestoleciu międzywojennym, na tle polskiego przemysłu zbrojeniowego. Mgr Gdak prawidłowo wykazał tendencje rozwojowe w polskiej

motoryzacji oraz czynniki hamujące ten rozwój, zwracając uwagę na korelacje pomiędzy produkcją cywilną a produkcją dla wojska. W tekście tego rozdziału autor pisząc o rozwoju broni pancernej, przekornie przeciwstawił tym zagadnieniom informacje o rozwoju broni przeciwpancernej.

Zdziwienie może budzić informacja ze str. 58, głosząca, że Polska znalazła się w czołówce pancernych potęg świata. Wydaje się, że uzupełnienie tej części o datę (czas powrotu armii Hallera do Polski) zdecydowanie poprawiłoby odbiór tej informacji. Autor słusznie zwrócił uwagę na błędne koncepcje użycia polskiej broni pancernej, które skutkowały między innymi słabym wykorzystaniem polskiej broni pancernej we wrześniu 1939 r.

Pod zastanowienie autora należy wziąć słowa (str. 69), że „przemysł zbrojeniowy na ziemiach polskich przed 1918 rokiem właściwie nie istniał”. W takim razie, czym była Fabryka Broni w Koźmierzku funkcjonująca w schyłkowym okresie istnienia Rzeczypospolitej Obojga Narodów, czy ludwisarnia w Warszawie, której dyrektorem był mjr Stanisław Wągrowski, a która odlewała armaty dla Korpusu Artylerii Koronnej? Co prawda był to okres produkcji manufakturowej, zatem rodzi się kolejne pytanie-czy za ziemie polskie możemy uznać Gdańsk pod zaborami i funkcjonującą w tym mieście od około 1900 r. Fabrykę Karabinów (Gewehrfabrik), która w okresie I wojny światowej wytwarzała około 400-450 tys. sztuk broni rocznie?

Przez 123 lata ziemie polskie były integrowane z państwami zaborczymi, zatem jeśli jest mowa o jakimkolwiek przemyśle, to musimy pamiętać o ówczesnych realiach historycznych.

Omawiając polski przemysł zbrojeniowy w dwudziestoleciu międzywojennym, który pracował na potrzeby wojska, autor pominął Warsztaty Portowe Marynarki Wojennej. Zostały one utworzone początkowo w Modlinie, następnie przeniesiono je wiosną 1922 r. do Pucka, a stamtąd do Gdyni.

Charakteryzując w rozdziale III polskie koncepcje użycia broni pancernej w dwudziestoleciu, mgr Gdak zwrócił uwagę na brak do połowy lat 30. w Wojsku Polskim myśli związanej z użyciem broni pancernej w przyszłej wojnie. Ścierające się wpływy francuskiej spuścizny wojskowej, będącej sumą przeżyć wyniesionych z I

wojny światowej oraz rodzimych doświadczeń z wojny polsko-bolszewickiej rzutowały na podejście polskich planistów do problematyki posiadania i użycia broni pancernej w Polsce.

Do tego dochodziła niechęć czynników wojskowych do „drogiego w projektowaniu i utrzymaniu” wojska. Kawaleria mogła poruszać się bezdrożami, a ironizując- koń „sam się wyżywił”. Dla związków pancernych w ówczesnym czasie, ukształtowanie terenu w Polsce, pokrycie siecią drogową oraz ich stan, były zdecydowanie niekorzystnymi.

Zastrzeżenia może budzić wzajemna nieproporcjonalność objętościowa poszczególnych rozdziałów, gdyż najobszerniejszy rozdział IV, obejmujący swą treścią lata 1918-1923 zamyka się pomiędzy stronami 146-213, zatem jest to aż 67 stron (z 293-bez wstępu i zakończenia). Treścią swą rozdział ten wypełnia pierwszy okres organizacji jednostek pancerno-samochodowych na terenie DOK nr X. Za całkowicie zbędny w tym miejscu należy uznać między innymi cały punkt, poświęcony wyłącznie konstrukcji czołgu Renault FT-17, której rozwiązania techniczne-mimo upływu czasu-w postaci rozmieszczenia przedziału silnikowego, przedziału kierowania, bojowego wraz z obrotową wieżą z uzbrojeniem są stosowane do dziś.

Rozdział ten tj. IV logicznie łączy się z następnym, w którym mgr Gdak zajął się przekształceniami w DOK nr X, związanymi między innymi z wprowadzeniem do linii nowych konstrukcji w postaci samochodów pancernych Ursus w. 29 i wz. 34 oraz czołgów 7-TP i wariantów rozwojowych tankietki TK. Autor zwrócił uwagę na kilkakrotne reorganizacje 1 Pułku Czołgów w Żurawicy, które poza wprowadzaniem nadmiernego chaosu w wojsku i brakiem wymiernych efektów, były utrapieniem armii polskiej w latach 30.

Rozdział VI-końcowy mgr Gdak poświęcił 10 Brygadzie Kawalerii. Przeformowana w 1937 r. w oddział pancerno-motorowy 10 BK była owocem dość wolno zmieniającego się w Sztabie Głównym Wojska Polskiego podejścia do problemu mechanizacji wojska. W tekście zwrócił uwagę na problemy związane z przekształceniem 10 BK w jednostkę zmotoryzowaną oraz niechęć wojskowych „do

zejścia z konia”, by przesiąść się na pojazd silnikowy. Świadczy to między innymi o dalece idącym pozbawieniu szerszych horyzontów myślowych, panujących w WP.

Praca pozostawia czytelnikowi pewien niedosyt, gdyż zdaniem piszącego niniejsze słowa, brakuje w niej oceny skuteczności (nie opisów walk), ale skuteczności polskiej broni pancerniej w starciu bezpośrednim z wrogiem w 1939 r.

Dopracowania wymaga stylistyka całości, podobnie jak dopracowania wymagają podpisy pod ilustracjami, mapami i schematami, co w przypadku publikacji jest warunkiem sine qua non. Podobnie, jak autor powinien zdecydować, czy używa określenia „sowiecki”, czy „radziecki”, gdyż mamy w pracy dość dużą dowolność.

Wniosek końcowy:

Rozprawę doktorską mgr. Tomasza Gdaka, pt. Jednostki pancerne i samochodowe Dowództwa Okręgu Korpusu nr X 1918-1939, napisaną pod kierunkiem dr. hab. Andrzeja Olejki, prof. PWSTE w Jarosławiu, mimo powyższych zastrzeżeń oceniam pozytywnie. Stwierdzam, że przedstawiona przez mgr. Tomasza Gdaka rozprawa doktorska odpowiada wymogom stawianym pracom tego typu zgodnie z ustawą o tytule naukowym i stopniach naukowych i zgłaszam wniosek o dopuszczenie Go do dalszych etapów przewodu doktorskiego.



dr hab. Piotr Semków, prof. AMW